



Dwa ostatnie wieczory stycznia w Od Nowie wypełnią kołyszące rytmy rodem z Jamajki, choć uwaga uczestników skierowana zostanie w inne gorące rejony świata. Jubileuszowy, 25. Afryka Reggae Festival jak zawsze będzie jednocześnie wydarzeniem artystycznym i akcją charytatywną.

Afryka jest najstarszym festiwalem reggae w Polsce. Co roku zjeżdżają do Torunia fani tego gatunku z różnych zakątków kraju. Ćwierć wieku temu zorganizowano pierwszy koncert połączony ze zbiórką pieniędzy na rzecz głodujących na Czarnym Lądzie.

- Festiwal trafił do Od Nowy z zewnątrz – wspomina dyrektor Od Nowy Maurycy Męczekalski. - Z pomysłem przyszedł w 1991 r. Krzysztof Paśniewski, który potem przez wiele lat organizował ten koncert.

Początkowo nazwa festiwalu brzmiała **Afryka is Hungry**. Od początku imprezie przyświecał cel charytatywny. Pieniądze przeznaczane były na pomoc głodującym w różnych krajach tego kontynentu. W historii festiwalu warto odnotować kilka ważnych dat: od 1999 r. organizacją imprezy zajęła się Toruńska Grupa Inicjatywna

„Nowe Społeczeństwo”, od tego czasu skrócono także nazwę do „Afryka”, od 2004 r. festiwal trwa dwa dni, zaś w 2006 r. rozpoczęła się współpraca z **Polską Akcją Humanitarną**, za której pośrednictwem niesiona jest pomoc. W ostatnich latach pieniądze przeznaczano na budowę studni w Sudanie Południowym. Ponieważ obecnie jest to teren działań wojennych, dochód z tegorocznego festiwalu pomoże w dźwignieniu studni w Somalii. Przez lata zmieniała się także nieco muzyczna formuła festiwalu.

- *Na początku obok zespołów reggae prezentowały się także formacje punkrockowe, a nawet bluesowe* – **opowiada szef Od Nowy.**

Tegoroczny festiwal to okazja do posłuchania zarówno weteranów gatunku, jak i nowych, ciekawych zjawisk na scenie muzycznej. Z pewnością najbardziej zaskakującym projektem będzie „Z Kingston do Krakowa”. Specjalnie na jubileuszową Afrykę przygotuje go, zupełnie niekojarzony z reggae, **Marcin Świetlicki ze Świetlikami**. Usłyszymy więc znane przeboje formacji, tyle że w pulsujących aranżacjach.

Równolatkiem Afryki jest **Alians**, który na toruńskim festiwalu zagości już po raz trzynasty. O ciekawym brzmieniu formacji decyduje połączenie reggae z punk rockiem, a także obecność w składzie akordeonu, który rzadko stosowany jest do grania jamajskiej muzyki. Alians nie jest w tym jednak odosobniony, bowiem akordeon znajduje się również w instrumentarium formacji **Tabu**. O jej brzmieniu decyduje także sekcja dęta oraz nietuzinkowy głos wokalisty Rafała Karwota. Oprócz reggae ostatnio w muzyce zespołu znajdujemy też elementy bałkańskie.

Według „Encyklopedii polskiego reggae” najlepszym w kraju zespołem reprezentującym korzenną odmianę reggae jest toruński **Paraliż Band**. To więcej niż zespół, to właściwie orkiestra, która zachwyca bogactwem brzmień i porusza tekstami traktującymi o najważniejszych sprawach dla każdego człowieka.

Na Afryce zagości także **Junior Stress**. Choć kojarzy się go ze sceną reggae, artysta podkreśla, że jest twórcą niezależnym i stara się unikać szufladek. Koncert będzie okazją do posłuchania materiału z jego najnowszej płyty „Sound Systemowej Sceny Syn”. Niełatwa do sklasyfikowania jest także muzyka, którą tworzy **Mesajah** (Manuel Rengifo Diaz) - wokalista, autor tekstów, producent i kompozytor. Artysta czerpie z różnych gatunków i właśnie przekraczanie granic stanowi o sile jego utworów.

Tegoroczna Afryka odnotuje także ciekawe powroty po latach. Przez osiem lat milczała formacja **Duberman**, by w tym roku powrócić albumem, nomen omen, „Duberman is back”. Na ile powrót jest kontynuacją, a na ile nowym otwarciem, okaże się podczas festiwalu. Dodajmy, że teksty na płycie autorstwa wokalisty Piotra Maślanki są efektem jego dwukrotnych wypraw do Indii. Kolejny gość festiwalu, Damian SyjonFam, był onegdaj wokalistą grupy ComeYah. O swojej obecnej twórczości mówi: „Wciąż piszę, śpiewam i nagrywam muzykę, która zadaje niewygodne pytania i opowiada o prawdziwym domu, za którym tęsknimy. (...) Jednak najwięcej muzycznej przestrzeni poświęcam nieskończonej i wszechobecnej Miłości”.

Do młodszego pokolenia, ale mającego już na koncie sukcesy, należy **Sielska**. W tym roku muzycy zwyciężyli Czwórka Reggae Contest na Ostróda Reggae Festival 2014. „Sielska to odcięty od schematu drogowskaz, którego celem jest budowanie szczęścia w ludziach. Sielska to grupa ludzi wskazująca, że wspomnianym szczęściem nie są wartości materialne, lecz wewnętrzny spokój” – piszą na swojej stronie artyści. Od 2008 r. działa formacja Enchantia nawiązująca do roots reggae. Odwołanie do korzeni nie dziwi, tym bardziej że wokalistką kwintetu jest Sara Brylewska, córka legendarnego wokalisty Izraela i Brygady Kryzys.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)